

Józef Zdobyłak

Działalność adwokatów w sprawach karnych

Palestra 22/11-12(251-252), 65-66

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

5) Terminowość czynności procesowych

W ostatnich latach odnotowałem znaczny postęp w zachowaniu terminów do wykonania tych czy innych czynności procesowych (głównie złożenia pism procesowych) przez adwokatów. Niezachowanie w tym względzie terminu stanowi rzadki wypadek. Niemniej jednak w dalszym ciągu obserwuje się zjawisko braku koncentracji wniosków dowodowych w pozwie (wniosku), zwłaszcza w sprawach skomplikowanych, oraz składanie wniosków dowodowych w trakcie procesu, choć niewątpliwie w wielu wypadkach można by było taki wniosek dowodowy umieścić w pozwie. Jest to na pewno jedna z przyczyn problemu tzw. starych spraw w sądzie.

6) Udział adwokata w postępowaniu egzekucyjnym

Należy podkreślić, że udział adwokata w postępowaniu egzekucyjnym jest niewielki, a tam, gdzie ma on miejsce (głównie w sprawach alimentacyjnych), często — zapewne przez przeoczenie — adwokat nie dołącza pełnomocnictwa w sprawie egzekucyjnej. Na tle skarg stron na postępowanie komornika należy zauważyć, że czasami w sprawach tych działa on bez porozumienia ze stronami, doprowadzając w ten sposób do zaognienia stosunków rodzinnych. Wobec stosunkowo słabej pracy komorników szerszy i aktywny udział adwokatów w postępowaniu egzekucyjnym byłby bardzo pożądany i umożliwiłby sądowi lepszy nadzór judykacyjny nad ich pracą.

Stanisław Raczkowski
Wiceprezes Sądu Rejonowego

2.

DZIAŁALNOŚĆ ADWOKATÓW W SPRAWACH KARNYCH

Spostrzeżenia zawarte w niniejszej informacji dotyczyć będą tylko niektórych fragmentów pracy adwokatów występujących w sprawach karnych przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu.

Ogólnie rzecz traktując, ocena pracy adwokatów jest dobra. Odnosi się to głównie do osób z dłuższym stażem pracy. Cechuje ich fachowość i wysoka kultura. Nie można tego powiedzieć, niestety, o młodszych wiekiem adwokatach. Brak uwag krytycznych pod ich adresem ze strony sądu oraz niestosowanie rygorów policji sesyjnej jest m.in. następstwem dobrze układającej się od lat współpracy między adwokaturą a sądem.

Dla usprawnienia pracy i utrwalenia tej dobrej współpracy podam kilka uwag dotyczących pracy adwokatów na rozprawach. Przede wszystkim zauważa się u niektórych adwokatów małą aktywność. Niektórzy przychodzą na rozprawy niepunktualnie, nie zawsze są przygotowani, niekiedy bez uzasadnionej potrzeby opuszczają salę rozpraw, co utrudnia pracę sądowi oraz rodzi niezadowolenie stron. W następstwie tego wnioski końcowe niejednokrotnie nie są zgodne z zebraniem materiałem dowodowym. Nieznajomość akt sprawy powoduje, że niektóre wnioski dowodowe są nie przemyślane i nie są poparte dostatecznym uzasadnieniem. Prowadzi to do przewlekłości postępowania.

Najwięcej mankamentów w pracy adwokatów można zauważyć w sprawach z oskarżenia prywatnego. Przede wszystkim niedbale sporządzane są akty oskarżenia. Brak skonkretyzowanego zarzutu utrudnia rozpoznanie sprawy. W aktach oskarżenia oraz w pisemnych wnioskach dowodowych zdarzają się omyłki drukarskie, zniekształcone są nazwiska oraz niedokładnie są podawane adresy stron. W wielu też wypadkach spostrzega się brak zainteresowania adwokatów ugodowym załatwieniem sprawy.

Należy też zwrócić uwagę na rzadki udział adwokatów w postępowaniu wykonawczym, którego rola w ostatnich latach — jak wiadomo — zdecydowanie wzrosła.

Zyczeniem sądu jest, aby adwokaci zainteresowali się bliżej instytucją poręczeń ze strony Komisji Wychowania Społecznego. Ta forma poręczeń według oceny sądu jest — jak się wydaje — najbardziej przydatna dla prawidłowego poprowadzenia postępowania oraz wydania słusznego orzeczenia.

Józef Zdobyłak

Przewodniczący V Wydziału Karnego

3.

RELACJA O POGLĄDACH SĘDZIÓW NA PRACĘ ADWOKATÓW

Oto szkicowe uwagi sędziów w rozmowach, które przeprowadziłem z nimi w swobodnej atmosferze.

1. Młody cywilista — bo taką specjalność reprezentuje pierwszy z moich rozmówców-sędziów, który zechciał zabrać głos na interesujący nas temat — twierdzi, że dobrodziejstwem był dawny stan prawny w postępowaniu cywilnym, który nie nakładał na przewodniczącego obowiązku udzielania głosu stronom na zakończenie procesu. Uzasadnienie takiego stanowiska jest bardzo proste. W większości wypadków (czasem jednak zdarzają się wyjątki) pełnomocnik w końcowym wystąpieniu nie wnosi nic nowego. Podnosi to, co sąd i tak przecież wie, a co więcej — ośmiela się pouczać, cytować poglądy nauki, orzeczenia Sądu Najwyższego. Tak jakby sąd o tym nic nie wiedział. Przemówienie końcowe adresowane jest chyba do klientów i publiczności. Pełnomocnicy stron zdają się nie wiedzieć, że na wokandzie jest wiele spraw, że jedna goni drugą i że każda następna powiększa opóźnienie. Poza tym nie widzą mojego zmęczenia i znużenia podobnymi przecież sprawami. Często zresztą przerywam przemówienie bądź ponaglęm, by szybko je zakończono. Przecież sąd wszystko i tak rozważy przy wydawaniu orzeczenia. Poziom wystąpień? Im krótsze, tym lepsze. Cenię szczególnie tych, którzy bez zbędnej straty czasu ograniczają się jedynie do końcowego wniosku.

Ale nie to jest najgorsze u adwokatów. Oto pełnomocnik strony przegranej z reguły — chyba nieco złośliwie — skarży wydane orzeczenie po to tylko, abym miał dodatkową pracę przy pisaniu uzasadnienia. Przecież to i tak niewiele da. Statystycznie rzecz biorąc, mamy bardzo dobre wyroki. Ogromny procent naszych orzeczeń jest utrzymywanych w mocy. Zazdroszczę karnikom. Mają oni dobre rozporządzenie o kosztach, które skutecznie kładzie tamę nadmiernej rewizyjności.

2. Z kolei — sędzia karnik. Podzielam zdanie kolegi cywilisty — mówi — że adwokaci z reguły utrudniają bądź przewlekają postępowanie. Składają liczne i niepotrzebne wnioski dowodowe, ba, kwestionują słuszne przecież ustalenia postępowania przygotowawczego. A tymczasem wszystko w sprawie wydaje się jasne